

(Il Messaggero - U.Trani) Nazywa się Alessandro Pilati i jest człowiekiem wskazanym przez Di Francesco w miejsce po Norman-Lippie, parze trenerów od przygotowania, którzy przybyli zza granicy w 2015 roku (pierwszy z Kanady, drugi z USA), za wskazaniem Pallotty i którzy są gotowi pożegnać się na zakończenie sezonu.

Możliwa następca zagranicznego tandemu, 52-latek, pracuje od 2004 roku w Genoi. Jest także nauczycielem treningu siłowego. W tej sferze od lat ocenia i stosuje zasady podnoszenia ciężarów w piłce nożnej ze świetnymi rezultatami, gdyż w środowisku Serie A jest uznawany za prawdopodobnie najlepszego w swoim sektorze. "Odpoczynek regeneracyjny", "integracja siłowa" to koncepcje, które Pilati (który stawiał pierwsze kroki w znaczącej piłce w Primaveraze Lazio w sezonie 1999/2000, aby potem pracować przez 4 lata w Torino) prowadzi od dawna.

Roma, niezależnie od zaprzeczeń, przedstawiła mu propozycję, która powinna przekonać go do opuszczenia Genui, gdzie się urodził i z którą łączą się jego wszystkie uczucia. Wciąż nie jest jasnym czy wraz z nim do stolicy Włoch przyjdzie też Paolo Barbero, człowiek od leczenia kontuzji, jego zaufany współpracownik od ponad 15 lat. W tej roli Di Francesco może liczyć na więcej niż solidną kadrę pracowniczą. Tymczasem również w Trigorii pojawiają się potwierdzenia odnośnie powrotu Massary do Romy.

Autor: abruzzo